

Nro.

128.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 2go Września 1794.

Gazety CXXI.

NIEMCY.

Z Herve dnia 11. Sierpnia.

Piękny Reymment Huzarów *Barko*,
który z obozu pod *Richelle* maszeruie,
przeszłej nocy z swą lekką artyleryą, i ba-
gażami tędy przechodził. Zatem nastę-
powalo sześć Kompanii Strzelców od
Maboni, Te woyska udają się przez *Mon-*

M. 6

tjoye

tyje ku Stronom *Trewiru*. Podobnież słyhać, że znaczna liczba huzarów, i ułanów przeszłej nocy z obozu wyszła, i przez *Spaa* tamże się udała. Trzecie Korpus także opuściwszy armię Xięcia *Koburga*, pomaszerowało do okolic *Trewiru* i *Koblenu*.

Francuzi ieszcze są w *w Londyum* po tey stronie rzeki, lecz nic więcey nieprzedsięwzięli. Armaty spoczywają z obóh stron, a małe utarczki nie wiele znaczą. Oboz w *Robertmont* jest dobrze oszańcowany, i ieszcze codziennie tamże pracują. Całe przedmieście *Amercoeur* jest aż po bramy osadzone Austryackiem wojskiem, prawie o 50. kroków od teyże wysypano baterye na armaty 12. funtowe. Całe przedmieście prócz dwóch Kościołów i dwóch wielkich domów obrócone jest w perzynę. Różne gromady należych Prowincyi dostarczają armii *Austryackiey* żywności i furazów.

Z *Simmern* dn. 12. Sierpnia.

Trewir wzięli Francuzi d. 9. i osi-
dzili, Janerał *Blankenstein* reysterował się
aż

aż do *Kaiseresch. Montroyal* osadzono batalionem od *Herzberga*, Jenerał *Kalkreuth* ma swą główną kwaterę w *Wirsweiler* przy *Allenbach*, a Jenerał *Köbler* w *Tallfang*. Tu kilk pieców piekarskich dla woyska było założonych, lecz przyzedeł ordynans nakazujący zatrzymanie się z dalszem stawianiem. W *Bacherach* most na *Renie* położono.

Od wyższego Renu p. 14. Sierpnia.

Twierdzą, że *Francuzi* mało mają ludzi przy *Lautern*, i zdaie się, że z tąd pomaszrowali ku *Tremiowi*. Listy z *Kastelaunu* pod 9. donoszą że armia *Pruska* spiesznie ku *Birkenfeld* i *Hundsrieken* maszeruie. Z listów pod 12. dowiaduiemy się, że Jenerał *Blankenstein* d. 10. w *Wittlich* opanował stanowisko, a *Prusacy* w *Manckenheim* przy *Veldenz*.

Z Wormacyi d. 13. Sierpnia.

Wczoray czynili *Francuzi* w naszey okolicy powizeczne rekognoskowanie od *Renu* aż do gór. Przy *Ogersheim* odpar-

li Cesarzskie forpoczty, i przyzli aż do *Frankenthal*, lecz gdy Cesarzkim nadszedł posiłek znowu dawną pozycję odzyskali. Tegoż czasu napadli Francuzi na *Pruskie* forpoczty przy *Klein Karlenbach* gdzie oficyer od Dragonów był zabity, a kilku gemeynów *Pruskich* wzięto w niewolę. Dziś przybył znowu ieden Reyment z *Palatynatu* dla wzmocnienia armii tu-teyszey, i złączył się z nią w obozie.

Dalsza kontynuacya akcyi woysk Pruskich d 8. i 9. Sierpnia.

Jenerał *Kalkreuth* już był d. 8. przez *Birkenfeld* aż do *Gommersweilen* nadspieszyl, lecz dla ustawicznego dżdżu, i złey drogi niemożna było prędzey pospieszyć, wysłał on nayprzód Jen. *Köhler* przez *Neukirch* i *Mettnich* gdzie ten Jen. dosiagnął był ieszcze nieprzyziacielskiej arriergardy, i w małych utarczkach 100. gemeynów i 6. oficyerów wziął w niewolę, całe zaś Korpus nieprzyziacielskie już przez owe doliny było przeszło. Aże nieprzyziaciel tak daleko się był posunął, że zagrażał komunikacyi między *Trewirem* i *Nabe*, dla tego Jenerał *Kalkreuth*

ieszczę tegoż samego dnia pospieszył do *Hermeskel* dla zabezpieczenia owej komunikacyi, chcąc z tamtąd dnia następującego maszerować do *Taumen* dla zaśloneńia lewego skrzydła stanowiska *Pellin-gen*. Jenerałowi zaś *Köbler* kazał iść za nieprzyjacielem, i przeciąć kommuni-kacyę z *Saarlouis*.

Gdy się zaś tym czasem udało nie-przyjacielowi owe szańce opanować, dla tego starał się Jenerał *Köbler* (iżby zupełnie odciętym nie został,) dostać się na drogę *Tremirską*, i d. 9. maszerował ku *Hermeskel*, Jenerał zaś *Kalkreuth* w okoli-cę *Stumpbenturm*, a w tych stanowiskach zostają Pruskie woyska między *Mozellą* i *Renem* od *Trarbach* aż do *Worma-cyż*. Forpoczty ich po *Birkenfeld* *Baum-bolter* *Lautereck* *Rokkenhausen* i z tey strony *Donnersberga* aż po *Leystadt* i *Frankenthal* się rozciągaia, częścią dla zaśloneńia *Hundsrücken* częścią dla ob-ferwowania dalszych nieprzyjacielskich o-brotów.

POLSKA.

Nota pod 13. Sierpnia JX. Nuncy-uszowi Apostolskiemu z okoliczności za-szley

szley śmierci Xcia Prymasa od wydziału interesów zagranicznych podana, a w Numerze 113. Dzienniku nadmieniona była następująca:

„ Smierć Xciecia Prymasa może być powodem Dworowi Berlińskiemu do istkich kroków do Stolicy Świętey, których uskutecznienie mogłoby być szkodliwe Hierarchii Kościelney w *Polzcze*, Prawom Królewskim, a w pewnym względzie i Prawom RPtey. Z tych przyczyn niżej podpisany z Rozkazu Króla Jmci i Rady naywyższey Narodowej ma honor przelożyć JX. Nuncyuszowi, iż iak Prawa RPtey do Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego są naydawnieysze, i niewątpliwe, tak pretenzye Króla Pruskiego do tegoż Arcybiskupstwa ściągające się są żadne, bo iedynie tylko załadzone na Tranzakcyi nieprawego Seymu Grodzieńskiego, który sam przeciw ważności aktu tego zaniósł protektacyą.

W tey Epoce kiedy naród Polski nie tylko się odwołuje do Praw swoich, ale chce do ich całkowitego używania powró-

wrócić. Rząd *Polski* jest przeświadczony, iż mu szczerzej w tym czasie należy udać się do sprawiedliwych, i Oycowskich Jego Świętobliwości. Sentymentów, w pełnym zaufaniu, że święta Stolica w niczem się nieprzychyli do Rekwizycyi Pruskiej, tak względem Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego, iak względem rozrządzenia Dobrami do Prymatyry należącemi.

Podpisano.

Ignacy Potocki.

HOLLANDYA.

Z *Hagi d. 9. Sierpnia.*

Wystawienie Narodowego woyska do brze się udało, i gorliwość w obronie RPtey się pomnaża. Dawnieysi Patryoci odmieniając zdanie, poczynają się obawiać niebezpieczeństwa *Sansculotizmu*, powstać miasta i wśie, a wszyscy wspólnie pracują.

Jenerał Hollenderski Xiąże *Sasko-Gotbski* tu przybył. Bywszy Francuzki

ki Minister Baro *Bretenil* od Dworu *Wiedeńskiego* otrzymał pozwolenie, udania się do *Wiednia*. P. *Hoop* Minister RPtey w *Leodyum* do tuteyszego miasta powrócił.

Francuzki okręt wojenny zabrał był okręt mały *Hollenderski* kupiecki, który z *Cadix* do *Amsterdamu* był przeznaczony. Francuzi iednego tylko maytka, i iednego wyrostka *Hollenderskiego* zostawiwszy na owym okręcie, swych trzech maytków, i żeglarza tamże osadzili. W nocy silny maytek *Hollenderski* napadłszy niespodzianie na maytka *Francuzskiego* straż trzymającego, z żeglarzem obydwóch wrzucił w morze, trzeciego francuza ranił, a czwartemu życie darowawszy sam z owym wyrostkiem przyplłynął na okręcie do *Ulissingen*.

Z *Gdańska* donoszą, że tam wywóz żyta jest zabroniony.